

## Duchowe przygotowanie do Jubileuszu Zgromadzenia, rok 2020, lipiec – sierpień.

### Część II. Przemienienie jako uczestnictwo w tajemnicy Eucharystii i modlitwa kontemplacyjna w ujęciu Sługi Bożego o. Anzelma Gądka.

Dla głębszego rozumienia uczestnictwa przemieniającego w tajemnicy Eucharystii, zaczerpnijmy z nauki Naszego Ojca Założyciela. Ojciec Anzelm pisze, że sakramentem, który najbardziej ze wszystkich dokonuje przemienienia dzieci Bożych w Chrystusa, jest Eucharystia. Ciało i Krew Chrystusa, którą otrzymujemy w Komunii świętej, odnawia człowieka nie tylko duchowo, ale również cieleśnie, pisze Sługa Boży, ponieważ przemienia dogłębnie całego człowieka, aby w jego „żyłach płynęła już nie ta krew zepsuta, krew starego Adama, ale (...) Krew nowego Adama, żebyśmy się w Nim odnowili”<sup>1</sup>.

W innym miejscu o. Anzelm porównuje Najświętszy Sakrament do rozpalonego ognia, który na podobieństwo ognia fizycznego zapala swym żarem inne ciało, przemieniając je w ogień. „Tak Jezus Chrystus udziela swej doskonałości duszy, która się z Nim jednoczy. On ją podnosi ponad jej naturę, On ją czyni ubóstwioną, On ją czyni swoją. Przez to zjednoczenie jesteśmy dziećmi Bożymi”<sup>2</sup>. Sługa Boży używa tu dwóch sformułowań – „ubóstwienie” i „dzieci Boże”. Wiąże je ze sobą w kontekście tajemnicy **Eucharystii, która sprawia, że dzieci Boże zostają coraz bardziej przebóstwione i uczestniczą w życiu Chrystusa**. Ta myśl jest zaczerpnięta z dziedzictwa Ojców Kościoła, którzy mówiąc o Eucharystii, kładli mocny nacisk na przebóstwienie jako skutek tego sakramentu: „Eucharystia przemienia w siebie i upodabnia (...) w wyniku czego wiernych można nazwać „bogami”, ponieważ cały Bóg wypełnia ich bez reszty”<sup>3</sup>. Stając się jednym ciałem z Chrystusem w sakramencie Eucharystii, człowiek staje się z Nim również jednym duchem, właśnie tu dokonuje się najściślejsze zjednoczenie z Boską i Ludzką Naturą Oblubieńca, które Ojcowie Kościoła porównywali do małżeństwa<sup>4</sup>.

W sakramencie Eucharystii, podkreśla o. Anzelm, Jezus „przemienia nas w siebie, owszem umiera za nas, ponawiając codziennie ofiarę krzyża i przez tę ofiarę przyswaja nam owoce odkupienia i uświęcenia; ponadto zapewnia nam zjednoczenie z Ojcem w Duchu Świętym i prowadzi nas przez chwalebne Zmartwychwstanie do przyszłej chwały”<sup>5</sup>. Przebóstwiająca moc Eucharystii sięga zatem kresu eschatologicznego, przygotowując dzieci Boże do ostatecznego zjednoczenia z Bogiem w chwale.

Często pojęcie przemienienia w związku z dziecięctwem Bożym chrześcijanina Sługa Boży używa mówiąc o modlitwie, szczególnie o modlitwie mistycznej, kontemplacyjnej. W jego ujęciu, **modlitwa czyni człowieka uczestnikiem tajemnicy przemienienia Jezusa Chrystusa**. „Pan Jezus się przemienia, żeby nam dać poznać, że jeśli chcemy naprawdę przemienić się i zostać świętymi, żeby z nas promieniowała Boskość, to nie ma innej drogi jak

<sup>1</sup> Por. O. Anzelm, *Konferencje rekolekcyjne dla Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus*, Sosnowiec 16-23.09.1960, s. 6, w wersji elektronicznej.

<sup>2</sup> Por. O. Anzelm, *Konferencje na zakonnych kapitułach win*, s. 128, w wersji elektronicznej.

<sup>3</sup> Św. Maksym Wyznawca, cyt. za: P. Eudokimov, *Prawosławna wizja teologii moralnej. Bóg w życiu ludzi*, Kraków 2012, s. 192.

<sup>4</sup> Por. Г. Мандзаридис, *Обожение человека*, s. 48 - 49.

<sup>5</sup> O. Anzelm, *Konferencje zakonne*, Łódź 1961-1962, s. 191, w wersji elektronicznej; por. O. Anzelm, *Kazanie na Boże Ciało*, Kraków, 2/6 1912, w wersji elektronicznej.

tylko droga na Tabor czyli na modlitwę”<sup>6</sup>. W tym punkcie nauki o. Anzelma widzimy styczność z doktryną Wschodnich Ojców Kościoła, którzy kładli nacisk właśnie na tę tajemnicę życia Chrystusa, wyjaśniając naturę modlitwy chrześcijańskiej<sup>7</sup>.

Modlitwa prowadzi do przemienienia całego człowieka, podkreśla o. Anzelm: „Kiedy człowiek (...) postępuje w modlitwie i nawyknie do obcowania z Bogiem, to naprawdę twarz jego staje się jako słońce, twarz, która wyraża godność człowieka. Więc cała natura człowieka jest jakby przemieniona, uduchowiona, świetlana, bo modlitwa naprawdę przemienia człowieka, z ziemskiego czyni go nadziemskim, rozum oświeca się wiarą, wola zapala się miłością, cały człowiek jest przeobrażony na podobieństwo Boskiego Syna, dlatego twarz jego jaśnieje i szaty jaśnieją niewinnością i świętością. (...) **Modlitwa przemienia człowieka w dziecko Boże**”<sup>8</sup>. W tym fragmencie zauważamy, że ojciec Założyciel mówi wprost o przeobrażeniu człowieka w dziecko Boże na podobieństwo Boskiego Syna. To przeobrażenie według niego, jest znakiem szczególnej godności człowieka, oznacza przemienienie i uduchowanie natury ludzkiej. Sługa Boży podkreśla tu przede wszystkim transformację władz duchowych rozumu i woli. Oznacza to jednak również „przemienienie całego człowieka, który podniesiony z ziemi, oderwany od rzeczy przyziemnych i prześwietlony jasnością Bożą staje się podobny do Boga i na wzór umiłowanego Syna Bożego zawsze czyni, co Bogu się podoba”<sup>9</sup>. Modlitwa rozpala również miłość i w niej ze starego człowieka przemieniamy się wewnątrz w nowego człowieka według światłości Jezusowej<sup>10</sup>.

Ta stopniowa przemiana jest zatem według Sługi Bożego procesem przechodzenia od człowieka cielesnego do człowieka duchowego na wzór i obraz Syna Bożego<sup>11</sup>. „Stąd modlitwa przenosi nas z ziemi do nieba, wprowadza w obcowanie z Bogiem, ubóstwia nas i przemienia prawdziwie w ludzi duchowych, „bo kto przylgnie do Pana, jednym duchem jest!”<sup>12</sup> Modlitwa prowadzi nie tylko do świętości, ale również **do pogłębienia świadomości bycia ukochanym dzieckiem Bożym**. Kiedy pod wpływem modlitwy w człowieku następuje duchowa przemiana, to wtedy i on w Jezusie słyszy słowa Ojca niebieskiego skierowane do niego: „Ten jest syn mój najmilszy...”<sup>13</sup>.

Jednym z najważniejszych środków do utwierdzenia się w łasce usynowienia jest zatem głęboka modlitwa wewnętrzna, kiedy człowiek staje w obliczu Boga: *My wszyscy z odsoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu (1 Kor 3,18)*. Sposób takiej modlitwy jest głęboko zakorzeniony w duchowości karmelitańskiej. Dzięki niej **łaska dziecięstwa**

<sup>6</sup> O. Anzelm, *Konferencje rekolekcyjne dla Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus*, Sosnowiec, 9-19.03.1961., s.16 w wersji elektronicznej. W innym miejscu o. Anzelm pisze: „Tak wejdiesz do chóru w ciszy skupienia, a wyjdiesz z niego w blasku przemienienia”. O. Anzelm, *Konferencje zakonne*, Łódź 1961-1962, s. 157, w wersji elektronicznej.

<sup>7</sup> Por. Каллист Диоклийский, *Молится телом: исихастский метод и вне – христианские параллели*, „Символ” 52 (1998), s. 40-41.

<sup>8</sup> O. Anzelm, *Konferencje rekolekcyjne dla Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus*, Sosnowiec 16-23.09.1960. dz. cyt., s. 30, w wersji elektronicznej.

<sup>9</sup> Por. O. Anzelm, *Konferencje zakonne*, Łódź 1961-1962, s.130, w wersji elektronicznej.

<sup>10</sup> Por. O. Anzelm, *Konferencje rekolekcyjne dla Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus*, Sosnowiec, 16-23.09.1960, dz. cyt., s. 16, w wersji elektronicznej.

<sup>11</sup> Por. O. Anzelm, *Konferencje zakonne*, Łódź 1961-1962, s. 149, w wersji elektronicznej.

<sup>12</sup> Tamże, s. 332, w wersji elektronicznej.

<sup>13</sup> Por. O. Anzelm, *Konferencje rekolekcyjne dla Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus*, Sosnowiec 16-23.09.1960, dz. cyt., s. 16, w wersji elektronicznej.

**nieustannie pogłębia się, a osoba ludzka coraz bardziej staje się osobą w Chrystusie.** Ojciec Założyciel, wskazując na przykład św. Jana od Krzyża, za pomocą bardzo trafnych sformułowań mówi o istocie procesu przemienienia się w Chrystusa przez modlitwę:

„Właściwością świętych jest, że jaśnieją formą nie swoją, ale są odbiciem jasności Chrystusowej i w Niego się przemieniają i ubóstwiają. (...) Św. Nasz Ojciec (Jan od Krzyża) (...) podobnie jak umiłowany uczeń, na piersiach Jezusowych głowę skłonił i Jego życie wewnętrzne objął. (...) By zaś otworzyć sobie to wewnętrzne mieszkanie Serca Bożego, użył klucza modlitwy, w której rozważając i rozmyślając i w kontemplację się zagłębiając, jakby duszę Jezusową do duszy swojej dodał, prześwietlając własną duszę blaskami duszy Chrystusowej. (...) Z tego też powodu wszystko w życiu św. Jana jest przedziwne: człowiek Boży i syn ludzki, dzieła zewnętrzne i wartość wewnętrzna, kontemplacja rzeczy Bożych i administracja ziemskich rzeczy, uświęcenie własne i przekazywanie świętości w apostołstwie”<sup>14</sup>. W tej wypowiedzi o. Anzelm Gądek kilkakrotnie używa słownictwa znaczeniowo bliskiego pojęciu światła, zbliżając się do sanjuanistycznego pojęcia przebóstwienia oraz do rozumienia tej idei przez Wschodnich Ojców Kościoła. Prześwietlenie duszy ludzkiej blaskiem duszy Chrystusowej dokonuje się zatem właśnie w modlitwie, która formuje osobowość „Bożą” i ludzką chrześcijanina. Wchodzenie w głąb Serca Jezusa w procesie przemienienia się w Niego dokonuje się przez kontemplację. „Kontemplacja włana, zwłaszcza ta, która jest transformacją, przemianą duszy jakby w Boga jest najwyższym stopniem miłości, do jakiego w tym życiu stworzenie może być podniesione”<sup>15</sup>.

Przebywanie w Namiocie Spotkania, czyli innymi słowy łaska przebóstwienia została zakorzeniona w tajemnicy uciłowienia się Syna Bożego i dlatego istotnym aspektem tego procesu jest dogłębna przemiana człowieczeństwa synów przybranych. Przemienienie dokonuje się zatem w tym życiu przede wszystkim w „przestrzeni” sakramentalnej oraz mistycznej, w Namiocie Spotkania, którym jest Człowieczeństwo Chrystusa dzięki Jego Wcieleniu.

S. Sofija Ošmjanska

---

<sup>14</sup> O. Anzelm, *Na uroczystość św. Jana od Krzyża*, w: *Konferencje zakonne*, dz. cyt., s. 328, w wersji elektronicznej.

<sup>15</sup> O. Anzelm, *Rekolekcje dla Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus*, sygn. 601, dz. cyt., s. 54-58, w wersji elektronicznej.